



Dwa oblicza Kuby
Przygoda ze świętą
Wolni i wyzwajający

MYŚL NA TYDZIEŃ



Przyszłość Kościoła to żywe wspólnoty, w których uczniowie Jezusa idą od człowieka do człowieka, przekazując wiarę oraz dzielą się swoim doświadczeniem spotkania z Bogiem.

Bp Wiesław Śmigiel

W ogrodzie róż

W październiku świętują ci, którzy zakochali się w modlitwie różańcowej. Codziennie ofiarują swojej Wybrance różę jako symbol miłości. Zakochani, więc nie liczą czasu, nie liczą „zdrowasiek”, rozważają tajemnice. Owi zakochani to różę Żywego Różańca, także męskie, rodziców modlących się za własne dzieci, Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci, Różaniec misyjny czy Bractwa Różańcowe, np. Bractwo Różańcowe pw. św. Józefa parafii w Toruniu-Czerniewicach. Odmawianie Różańca jest także szkołą miłości Boga i bliźniego. Pragnienie dzielenia się miłością doprowadziło świećką misjonarkę do Kalkuty, gdzie pracowała razem ze św. Matką Teresą. O tym doświadczeniu opowiadała w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy, by przypomnieć, że święta z Kalkuty wiedziała, że „najcięższą chorobą na Zachodzie nie jest gruźlica ani trąd, lecz brak miłości, troski, poczucie, że jesteśmy nikomu niepotrzebni”.

Beata Pieczykura



Przedstawiciele
bractwa
na pielgrzymce
w Zamartem

pz

CO MA FACET DO RÓŻAŃCA?

Mężczyźni grupują się wokół tego, co uważają za ważne. Łączyć ich może pole bitwy, sport, biznes, zainteresowania czy nauka. I choć różnią ich cechy charakteru, wiek, zasobność portfela i aktywność zawodowa, to złączy ich tylko coś, co niesie w sobie jakąś wartość

WITOLD JANKOWIAK

Idę ulicą i widzę mężczyznę, który trzyma w ręku różaniec. Odruchowo myślę, że jest księdzem „po cywilu” albo dewotem. I że coś tu jest nie tak, cokolwiek podejrzany widok, wszak różaniec do męskiej dłoni nie pasuje. I... sam się na tym łapię. Bo właściwie kto mi każe tak myśleć, jaka fałszywa wizja męskości

stoi za stereotypem? Na szczęście fakty są takie, że liczni mężczyźni nie tylko sięgają po różaniec, ale modlą się wspólnie.

Stapać po ziemi

Członków Bractwa Różańcowego łączy wspólna modlitwa. Łączy nas oczywiście

wiele więcej – należymy do tej samej parafii, jesteśmy sąsiadami na tym samym osiedlu, razem gramy w siatkówkę, współdzielimy doświadczenie mężów i ojców. Znamy się i spotykamy. Ale jako należących do bractwa łączy nas właśnie wspólna modlitwa.

dokończenie na str. VII

ZAPRASZAMY

Kurs Emaus

Wspólnota Pieśń Nowa z Torunia organizuje Kurs Emaus, który odbędzie się w Grudniadzu w dniach 11-13 października.

Więcej informacji oraz zapisy pod numerem tel. 515-276-456 lub e-mail: snetorun@gmail.com.

Mission is possible

Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej Kotwica zaprasza na Toruńską Strefę Uwielbienia – Mission is possible – Ochrczeni i posłani, która odbędzie się 12 października od godz. 16 w kościele pw. Ducha Świętego w Toruniu. W programie: ewangelizacja uliczna, tańce i animacje, świadectwa, adoracja i uwielbienie. Na zakończenie o godz. 19 sprawowana będzie Msza św. pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigla.

Seminarium Odnowy

Toruńska wspólnota Połanie zaprasza na Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym, które rozpocznie się 21 października o godz. 19.30 w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II, pl. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego 1. Są to rekolekcje trwające przez dziesięć tygodni.

Miesiąc misyjny

Wola papieża Franciszka październik został ogłoszony Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym. Program wydarzeń w diecezji toruńskiej rozpoczął się 1 października otwarciem wystawy poświęconej misjom i misjonarzom z terenów naszej diecezji, która dostępna jest do 31 października w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu (ul. Żeglarska 7). Diecezjalne Spotkania Misyjne odbędą się 5 października w Działdowie oraz 19 października w Chełmnie. Msza św. pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigla będzie miała miejsce 20 października o godz. 9 w katedrze Świętych Janów, homilię wygłosi abp Tomasz Peta. Więcej informacji na stronie www.diecezja-torun.pl.

Musica Vera

W Toruniu trwa 4. edycja festiwalu Musica Vera. Najbliższe koncerty: 12 października o godz. 20.00 w kościele pw. św. Antoniego, 18 października o godz. 20.00 w kościele pw. św. Józefa, koncert finałowy odbędzie się 26 października o godz. 20.00 w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielawach.

WIELKA WARTOŚĆ

Gdybym cię zapytał, ile jesteś wart, jaka jest twoja cena, jaka jest twoja wartość, pewnie byś ją zaniżył. Bóg zna twoje złe strony, ale zna i dobre. Zna twoje intencje i modlitwy – mówił ks. Sławomir Sobierajski podczas inauguracyjnego spotkania młodzieży z cyklu Pokolenie JPPII w nowym roku szkolnym. Młodzi zebrali się 20 września w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Grudniadzu.

Uczestnicy pieśnią przyzywali Ducha Świętego, prosząc o Jego moc i światło. Odczytana przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-32) była wstępem do konferencji, którą wygłosił ks. Sobierajski. Zebrani szukali odpowiedzi na pytanie, dlaczego Pan Bóg o nas zabiega. Jak podkreślił duszpasterz, jedynie Bóg daje obiektywną miarę naszej wartości.

Kiedy człowiek grzeszy, staje się niewolnikiem złego. Bóg oddał własne życie, by nas zbawić. Pomimo że tyle razy się od Niego odwracamy, zaprasza nas ciągle do relacji ze sobą. Jeżeli uważamy, że nasze życie jest mało warte lub nie nie znaczy, to musimy pamiętać, że dla Boga jesteśmy wartością przewyższającą wartość całego świata.

Nawiązując do przeczytanego Słowa Bożego, ks. Sławomir mówił, że Bóg powołał nas nie po to, byśmy żyli w bł-

cie grzechu, słabości, ale byśmy się zachwycali Stwórcą, aby ludzie, którzy Boga nie znają, patrząc na nasze życie, dostrzegli źródło świętego życia.

W przypowieści o synu marnotrawnym dziedzic opuścił dom, roztrwonił majątek, a kiedy w sakwie zrobiło się pusto, skruszony powrócił. Okazuje się, że jest to też historia o nas. – Może już dawno zapomniałeś o Kimś, kto na ciebie czeka? – pytał ks. Sławomir. To, co zrobisz ze swoim życiem, zależy od ciebie.

W czasie adoracji młodzież spotkała się z Panem ukrytym w znaku Chleba. Młodzi trwali na modlitwie uwielbienia, dziękczynienia i prośby. Stanęli przed Bogiem, okazując swoją wdzięczność za wielką wartość, jaką Pan ich obdarzył. Swoje uwielbienie wyrażali słowem, gestem, śpiewem, skupieniem i czuwaniem. Spotkanie zakończył Apel Maryjny, po którym wszyscy udali się na agapę do domu parafialnego.

Małgorzata Borkowska

Kolejne spotkanie grudniadzkiej młodzieży odbędzie się 18 października w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudniadzu-Mniszku



Małgorzata Borkowska

O tym, że dla Boga jesteśmy najważniejsi, usłyszała grudniadzka młodzież



Piotr Józefiak

Do posługi lektora przygotowuje się 54 mężczyzn

PRZYSIEK

Początek formacji

Kolejny cykl formacyjny przygotowujący do przyjęcia stałych posług, najpierw lektora, a w kolejnym roku akolity, rozpoczął się w naszej diecezji 21 września. Dzień skupienia w Ośrodku Szkoleniowym Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku przeżywało aż 54 mężczyzn. Wszyscy zostali skierowani do odbycia formacji przez swoich księży proboszczów, którzy widzą potrzebę obecności przygotowanych

mężczyzn w przestrzeni duszpasterskiej parafii. Dzień skupienia zakończył się Eucharystią w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu. Przez kolejne miesiące kandydaci do przyjęcia posługi stałego lektora będą się spotykali na formacji w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu.

Dk. Waldemar Rozynkowski

TORUŃ

Rozmawiali o rodzinie

Wrześniowym spotkaniu w Toruniu Wydział Duszpasterstwa Rodzin zakończył coroczny cykl sesji formacyjno-szkoleniowych organizowanych w trzech rejonach diecezji toruńskiej.

W spotkaniu w Grudziądzu uczestniczyli wieloletni doradcy życia rodzinnego, a także nowi doradcy – absolwenci zakończonego w grudniu ub.r. Studium Życia Rodzinnego dla rejonu grudziądzkiego. Ks. Jarosław Ciechanowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin, w imieniu bp. Wiesława Śmigła podziękował i wręczył dyplom dwóm zasłużonym dla grudziądzkiego parafialnego poradnictwa rodzinnego doradczynom z ponadtrzydziestoletnim stażem, które zakończyły swoją posługę – Krystynie Ostrowskiej i Łucji Wierzbickiej. Sesja odbyła się także w Brodnicy.

Spotkania rejonowe rozpoczynały się Mszą św. w intencji doradców życia rodzinnego oraz tych, którym posługują, czyli narzeczonych, małżonków i rodzin. Eucharystiom przewodniczył diecezjalny duszpasterz rodzin.

W części wykładowej ks. Jarosław Ciechanowski wygłosił prelekcję na temat zagrożenia dla małżeństw i rodzin, jakie niesie ideologia LGBT, oraz przedstawił bieżące



Spotkania rejonowe to również możliwość wymiany zdań

komunikaty dotyczące pracy duszpasterstwa rodzin. Psycholog Elżbieta Opiłowska mówiła na temat komunikacji w małżeństwie i rodzinie w oparciu o analizę transakcyjną. Część warsztatową dotyczącą MRP (metody rozpoznawania płodności) prowadziła Bożena Szwechowicz, diecezjalny doradca życia rodzinnego. Ten sam program realizowano we wszystkich trzech rejonach, co pozwalało osobom, które nie mogły uczestniczyć w sesji w swoim rejonie, wziąć udział w zajęciach w innym dogodnym dla siebie terminie.

**Wydział Duszpasterstwa Rodzin
Kurii Diecezjalnej Toruńskiej**

ZAPRASZAMY

Dizajn Boski

Stowarzyszenie Siedem Aniołów organizuje pierwszą edycję warsztatów Dizajn Boski dla osób, które aktywnie działają we wspólnotach i duszpasterstwach w Kościele. Tematyka będzie poświęcona projektowaniu graficznemu, tworzeniu materiałów promocyjnych i obsłudze portali społecznościowych. Warsztaty odbędą się 25-26 października w Toruniu, ul. Poznańska 49. Więcej informacji oraz bilety na stronie www.dizajnboski.pl.

ej

Warsztaty uwielbienia

Duszpasterstwo akademickie działające przy parafii pw. św. Józefa w Toruniu zaprasza w dniach 25-27 października na warsztaty z muzykami zespołu Trzecia Godzina Dnia – Martą Ławską i Konradem Kuchcia-kiem. Zwieńczeniem będzie koncert uwielbieniowy 27 października o godz. 19.00. Zapisy: bacowka.torun@gmail.com.

Spotkania

z medycyną klasztorną

W dniach 25-26 października w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II (pl. ks. Frelichowskiego 1) odbędą się już po raz 5. Toruńskie spotkania z medycyną klasztorną i ziołolecznictwem. W programie: konferencje oraz możliwość zaopatrzenia się w zdrową żywność. Wstęp wolny.

Finał

konkursu różańcowego

20 października nastąpi zakończenie 7. edycji międzyprzedszkolnego konkursu diecezjalnego „Różaniec – skarb, który trzeba odkryć”. Rodzice z dziećmi spotkają się na Mszy św. o godz. 12.15 w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Wylonienie zwycięzców i wręczenie nagród nastąpi w pobliskim Centrum Dialogu. Tam też od 21 października do 8 listopada w godzinach pracy biblioteki będzie można oglądać wystawę pokonkursową.

rc



DWA OBLICZA KUBY

KS. CZESŁAW
WOJCIECHOWSKI

Szczęść Boże z diecezji Ciego de Avila na Kubie. Drodzy przyjaciele misji, od ponad roku za zgodą naszego biskupa toruńskiego dane mi jest posługiwać jako misjonarz diecezjalny fidei donum w Ciego de Avila – jednej z nuboższych diecezji na Kubie.

Codziennosc

Kuba od ponad 60 lat przeżywa poważne problemy ekonomiczne, związane z rewolucją i utopijnym systemem wprowadzonym przez Fidela Castro. Wcześniej był to bardzo rozwinięty kraj, największy potentat produkcji cukru na świecie. Niestety, teraz czasy się zmieniły, brakuje podstawowych środków do życia. Młodzi Kubańczy marzą jedynie o wyjeździe z kraju, brakuje fachowych rąk do pracy w rolnictwie i w zakładach pracy. Podstawowa żywność (ryż, chleb, olej, mleko, fasola, cukier, sól) jest ściśle reglamentowana, tak jak to było u nas, w Polsce, w okresie stanu wojennego na kartki (tutaj jest tzw. libreta).

W naszych przepełnionych chorymi na dengę i zika szpitalach nie przestrzega się zasad higieny, nie ma mydła i innych środków czyszczących, brak podstawowych leków i narzędzi do zabiegów medycznych. Ponadto ostatnio wprowadzono tzw. okres koniunkturalny, ograniczając do minimum liczbę pociągów, autobusów i promów z powodu braku paliwa. Banki, firmy transportowe i przesyłkowe i inne organizacje, które pragną pomóc Kubańczykom, są obciążane wysokimi opłatami celnymi. Ponadto muszą płacić karę z powodu embarga Stanów Zjednoczonych, nałożonego na współpracujących z reżimem Castro.

Kuba – miejsce chętnie odwiedzane przez turystów z całego świata, kojarzone z plażami i błękitnym wybrzeżem. Ma jednak jeszcze jedno oblicze, często skrywane przed światem. O trudnej posłudze w tym kraju opowiada list misjonarza pochodzącego z Torunia

Posługa

W takiej trudnej sytuacji posługa misjonarza jest poważnym wyzwaniem. Kościół katolicki na Kubie i Caritas próbują wspierać, na ile to możliwe, miejscowych mieszkańców, ale też nie jest to łatwe.

Brakuje kapłanów – w mojej diecezji jest zaledwie 13 księży, w tym tylko dwóch Kubańczyków. Na terenie mojej parafii katedralnej w Ciego de Avila, gdzie posługuję praktycznie sam, wspierany czasem przez naszego biskupa, mieszka ok. 130 tys. osób. Ok. 40% z nich jest ochrzczonych w Kościele katolickim, ale wielu z nich nie praktykuje. Niemniej jednak można powiedzieć, że Avileños – mieszkańcy prowincji Ciego – wciąż są religijni. Wielu nawet nieochrzczonych żegna się znakiem krzyża, przechodząc w pobliżu katedry czy kaplic, modli się za wstawiennictwem Matki Bożej, czczonej tu jako Matka Miłości (Virgen de la Caridad del Cobre) czy czci innych popularnych w miejscowej pobożności ludowej świętych, np. San Lazaro (św. Łazarza) czy św. Barbarę. Niekiedy utożsamia się naszych świętych z tzw. Orisha – bóstwami z religii Yorouba znanych tu od czasów sprowadzania niewolników z Afryki, kiedy Kuba była kolonią Hiszpanii. Trzeba nam niejednokrotnie korygować te synkretyczne (mieszące religie i zwyczaje) przyzwyczajenia, ukazując, że Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem świata.

Od pół roku jestem też kapłanem więzienia. W każdą środę razem z sio-



Ks. Czesław Wojciechowski
jest jedynym duszpasterzem
w ok. 130-tysięcznej parafii



Archiwum ks. Czesława Wojciechowskiego

strami Misjonarkami Miłości Matki Teresy z Kalkuty odwiedzamy miejscowe więzienie. W tym miesiącu po długim czasie negocjacji z dyrekcją pozwolono nam, po wcześniejszym czasie katechumenatu, na chrzest 18 więźniów. Odbłyło się to w kontekście dnia upamiętniającego Matkę Bożą Mercedariuszy (Nuestra Señora de Merced), patronkę więźniów.

Eldorado?

Innym elementem mojej posługi tutaj jest animacja w tzw. misyjnych wspólnotach. Na terenie mojej parafii mamy 11 baz w mieście i wioskach. Spotykamy się w prywatnych domach wiernych na cotygodniowej katechezie, medytacji biblijnej czy, gdzie to możliwe, na Mszy św. Daje to mi także okazję do kontaktu, zwłaszcza z osobami chorymi i starszymi, które nie mogą z racji trudności z transportem czy choroby dotrzeć do odległej katedry.

Szczególną radością są też katechumeni, którzy w ciągu dwóch lat przygotowują się do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Ich liczba stale

wzrasta. W parafii mamy już 5 grup, każda liczy ok. 10-15 osób. Z racji na system panujący na Kubie katecheza i lekcje religii odbywają się przy kościele, a nie w szkole. Przed rewolucją były tu dwie szkoły katolickie – żeńska i męska. Teraz te budynki, odebrane siłą przez rząd w ramach tzw. nacjonalizacji, popadają w ruinę i obwieszone są propagandowymi plakatami.

Kuba znana jest w Polsce jako kraj plaż i błękitnego wybrzeża, gdzie zjeżdżają się turyści z całego świata. Niestety, są oni odseparowani od naszej brutalnej rzeczywistości, a sami Kubańczycy mają wiele trudności, żeby dotrzeć do tego „eldorado”, niejednokrotnie będąc wykorzystywanymi przez firmy hotelarskie i turystyczne.

To tak bardzo pobieżnie o mojej posłudze na Kubie, do zakończenia której pozostał mi jeszcze blisko rok. Proszę o modlitwę za naszych parafian i umęczonych absurdalnym systemem komunizmu Kubańczyków, zwłaszcza teraz, w czasie Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego. Z Panem Bogiem.

PRZYGODA ZE ŚWIĘTĄ

Pracowała w Indiach u boku św. Matki Teresy z Kalkuty. Barbara Rajczyk, świecka misjonarka, 2 września gościła w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicach

Barbara Rajczyk znała świętą osobiście, posługiwała w umieralni w Kalkucie, a także wśród potrzebujących w Kazachstanie oraz na Ukrainie. Jej świadectwa można było wysłuchać w czasie Mszy św. zarówno w kościele farnym, jak i kościele szkolnym oraz obejrzeć wystawę poświęconą św. Matce Teresie. W ten sposób wspólnota parafii odpowiedziała na apel Ojca Świętego Franciszka i rozpoczęła przygotowania do owocnego przeżycia Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego, którym jest tegoroczny październik.

Barbara Rajczyk opowiadała, że praca św. Matki Teresy w głównej mierze opierała się na wierze w to, że w każdym człowieku jest obecny Chrystus. Nieważne, jakiego wyznania czy pochodzenia byli ludzie, których spotykała, pomagała im, bo byli w potrzebie. Przyrównując budynek umieralni prowadzonej przez Zgromadzenie

Sióstr Misjonek Miłości do budynku kościoła, zwróciła uwagę na dwa miejsca – ołtarz w kościele i umywalnię w umieralni. Po ludzku patrząc, praca, jaką było obmywanie gnijącego ciała ludzi umierających, zabranych z ulicy przez siostry, była niewyobrażalnie trudna, jednak wszystko zmieniała łaska Boża. Nad wejściem do umywalni umieszczony był napis: „Ciało Chrystusa”, a świadomość Bożej obecności w drugim człowieku diametralnie zmieniła spojrzenie.

Na koniec swojego świadectwa Rajczyk nadmieniła, że nie trzeba jechać do Kalkuty, aby pomagać innym. Biedni i potrzebujący są obecni także w naszym społeczeństwie, otoczeniu czy nawet w naszych rodzinach. Ich biedą może być nie tylko nędza materialna, lecz także samotność. Dzieła prowadzone przez Kościół można wspierać duchowo przez modlitwę, a także



Jakub Kamiński

Barbara Rajczyk opowiada o pracy św. Matki Teresy

materialnie przez złożenie ofiary na rzecz misji (pieniądze te przeznaczone są na najpotrzebniejsze artykuły codziennego użytku, jak jedzenie, leki itp.).

Barbara Rajczyk ma 78 lat i mieszka na stałe w Polsce. Myślała, że resztę życia spędzi w Indiach, jednak z powodów od siebie niezależnych musiała wrócić do ojczyzny. Jej świadectwo niewątpliwie ukazało słuchającym, jak piękna i wymagająca jest posługa, którą rozpoczęła św. Matka Teresa z Kalkuty. Posługa osobom umierającym przywraca im godność i pozwala umrzeć w odpowiednich warunkach, w atmosferze miłości i szacunku dla życia każdego człowieka.

KL. Tomasz Gutowski

POCHWAŁA SKROMNOŚCI

„Nie mam nic, co bym mógł Tobie dać...” – dobrze znamy tę pieśń ze spotkań modlitewnych. Co czujemy, kiedy uświadamiamy sobie znaczenie tych słów? Bezsilność w ofiarowaniu Bogu czegoś wartościowego, usprawiedliwienie czy pokorę wobec Bożej miłości?

S. RAFAELA OLSZOWA CSDP

Jakie refleksje towarzyszyły Maryi, gdy Bóg wybrał Ją na Matkę dla swego Syna? Biblia mówi o wielkiej skromności Matki Najświętszej, która jest owocem Jej współpracy z Duchem Świętym. Obyśmy i my zaczerpnęli z tego skarbcza Bożej Mądrości w stopniu dostępnym wszystkim dzieciom Bożym.

Skromność a cichość

Ks. Michał Twarkowski zauważa, że owoc Ducha Świętego, jakim jest skromność, wywodzi się z cnoty umiarkowania w posiadaniu dóbr doczesnych. Twierdzi, że Jezus w tym błogosławieństwie, utożsamiając skromność z cichością, składa obietnicę otrzymania darów Bożych w Królestwie Niebieskim: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię” (Mt 5,5). Ojcowie Kościoła w ślad za Jezusem przestrzegają ludzkość przed zgubą materializmu i konsumpcji ponad miarę. W ostatnich czasach czynił to również św. Jan Paweł II, który podczas pielgrzymek do ojczyzny wielokrotnie zadawał wiernym pytanie: Co jest ważniejsze – być czy mieć? Jego następca Ojciec Święty Franciszek kontynuuje tę myśl w swej adhortacji apostołskiej „Evangelii gaudium”. Poszukiwanie coraz większej ilości

dóbr jest przeszkodą w radośnym przeżywaniu codzienności.

Błogosławiona założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek Maria Karłowska rozwija ten temat o stwierdzenie, że bogactwa materialne zabierają w naszych sercach miejsce Bogu: „Im mniej będę miała, tym bogatszą zostanę, bo tym więcej miejsca zostanie łasce, zasługom, cnotom. Pozbywając się wszystkich rzeczy niepotrzebnych, zasłużę sobie na najpiękniejsze ozdoby i płaszcz chwały, który kupił dla mnie Jezus, umierając nagi na krzyżu. [Trzeba] wyzuć się ze wszystkiego, co się da; być ubogą, prawdziwie ubogą, coraz się czegoś więcej wyrzekając i jeszcze czegoś, aż nie zostanie nic moją własnością – tylko Bóg sam” („Zakonnica Pasterka w samotności”).

Pokorna miłość

Ograniczenie rzeczy materialnych nie zawsze jest wyrazem ubóstwa i skromności. Bywa, że czynimy to bez przekonania, z przymusu, gdy chcemy udowodnić komuś lub sobie, że stać nas na taki gest. Tymczasem Jezus w swej pokornej miłości zszedł z wysokości nieba, aby dojść do człowieka. Co więcej, stał się jednym z nas, dzielił nasz los, a nawet chciał zejść niżej niż człowiek: urodził się w stajni i umarł wyrzucony poza miasto.

Rozważanie to kontynuuje Matka Maria: „Gdyby Pan Jezus nauczał ubóstwa sam będąc bogatym – czy Jego słowa przyniosłyby zbawienne owoce? Ale znał On dobrze serca ludzkie; wiedział, że słowa poruszyć mogą, jednak przykład do naśladowania bardziej pociąga. A zatem: z Króla – stał się ubogim. O mój Jezu, biedny dla mnie, błagam Cię, wyrzuć z serca mego chęć posiadania czegośkolwiek, bo tylko Ciebie samego chcę posiadać! („Zakonnica Pasterka...”).

Skromność pragnień

Nie sposób mówić o postawie skromności bez przykładów świętych, którym dzięki Duchowi Świętemu udało się ten owoc współpracy z Bogiem osiągnąć. Wzorem pokory i skromności dla Kościoła jest postawa Maryi, Służebnicy Pańskiej, która otwartym sercem na wezwanie do Boskiego macierzyństwa odpowiada: „Niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Maryja w swej skromności nie pragnęła żadnego wyróżnienia za swoją wiarę i ufność względem Boga, jednak właśnie dlatego stała się godną Bożego powołania. Wielu świętych nosiło w sobie stygmaty wewnętrzne i zewnętrzne, jednak na zewnątrz wyróżniali się oni ogromnym męstwem



Jacek Kwiatkowski

Modlitwa różańcowa
uczy zaufania Bogu
na wzór Maryi

w cierpieniach i trudnościach. Święci obdarzeni niezwykłymi darami zawsze szukali – podobnie jak Maryja – chwały i woli Bożej, dlatego wolni byli od pychy, poczucia wyróżnienia i egoizmu.

Do takiej skromności pragnień i codziennych wyrzeczeń zaprasza nas bł. Maria Pasterka: „Nauczmy się mówić: Jezusa chcę, niczego więcej! Nie tylko rzeczy zewnętrznych mam się wyrzec, ale i wewnętrznych, to jest: uznania, pochwał, przyjaźni, znajomych, umiłowania krewnych, upodobania w talentach i zdolnościach swoich – bo

o wiele niebezpieczniejsze są wewnętrzne przywiązania, aniżeli zewnętrzne” („Zakon- nica Pasterka...”).

Pokora a duma narodowa

Pokora jest nieodłączna od prawdy o nas samych i otaczającym nas świecie. Żyjemy w czasach, gdy w imię przypodobania się ludziom o innym światopoglądzie rezygnuje się z prawdy o swojej narodowej historii. Skromność i pokora to cechy, które wzywają nas do poszanowania innych narodów, ludzi innych ras i poglądów. Jednakże pokora zobowiązuje nas również do miłości i troski o własną rodzinę i ojczyznę. Dlatego z pokorą przyznawać się należy do historii swojej ojczyzny, nawet jeżeli narażamy się na cierpienie i niezrozumienie, co spotykało wcześniej pokolenia naszych ojców.

Stąd Maria Pasterka wzywała swoje siostry: „Matka nasza Kościół święty i Ojczyzna nasza udęcona, upokorzona, prześladowana. Nasi najbliżsi krewni, przyjaciele, znajomi, przełożeni duchowni i świeccy nacierpieli się, tyle cierpią i jeszcze cierpieć będą w więzieniach, na wygnaniu, w ciężkich robotach. Czy nie godzi się nam ubłagać dla nich i dla naszego kraju miłosierdzia Bożego?... Któżby chciał widzieć Matkę swoją w nędzy, a używać dla siebie dóbr?”.

Jako dzieci Kościoła powinniśmy troszczyć się o to, by Polska była królestwem Jezusa i Jego Matki, i modlić się o jej błogosławioną przyszłość. W październiku modlitwa różańcowa jest dla wszystkich Polaków okazją do okazania swej miłości Bogu i ojczyźnie.



Bractwo różańcowe w Czerniewicach
w tym roku obchodziło piątą rocznicę istnienia

CO MA FACET DO RÓŻAŃCA?

dokończenie ze str. I

Choć jest chyba coś jeszcze. Swoją wydaną w 2013 r. książkę David N. Calvillo zatytułował „Real Men Pray the Rosary”. Jak przetłumaczyć użyte tu słowo „real”? Prawdziwi, realni, rzeczywisti? Chyba najlepiej tak: twardo stąpający po ziemi. Mężczyzna twardo stąpający po ziemi to zupełnie zwykły facet. Nie jest ideałem, lecz ugina się pod własnymi słabościami, nie jest lekko- duchem, lecz tak jak umie, bierze odpowiedzialność za żonę i dzieci, nie buja w obłokach, bo wyraźnie odczuwa trud rzeczywistości. Ale w tym wszystkim mężczyzna twardo stąpający po ziemi jakoś po swojemu czuje, że nie jest panem własnego losu, że sam nie da rady temu, co przed nim stoi. Łączy nas poczucie, że na swojej męskiej drodze do Boga każdy z nas potrzebuje wsparcia.

Bractwo

Bractwo Różańcowe pw. św. Józefa powstało w czerniewickiej parafii w 2014 r. na zasadach męskiej róży różańcowej z inicjatywy ks. Mariusza Stasiaka. Skupia grupę ok. 20 mężczyzn, z których każdy odmawia

codziennie dziesiątkę Różańca. Raz w miesiącu wspólnie uczestniczymy w Eucharystii, po której bierzemy udział w spotkaniu formacyjnym. A po nim siadamy i gadamy o wszystkim, po męsku. Ufamy sobie. To, co wtedy powiedziane, zostaje w gronie braci.

W bractwie znajdujemy mobilizację do modlitwy. Zanurzonym w znoonej codzienności nie bywa nam łatwo poświęcić na nią należny jej czas. Pomaga świadomość, że pozostali bracia też się modlą. Podczas spotkań mamy okazję razem wypowiadać słowa tej samej modlitwy. W sercu zostaje ten chór głosów, należących do mężczyzn, których dobrze znamy. Mamy też wtedy okazję porozmawiać o Bogu, a to cenna okazja, bo ten temat nawet w naszych domach gości zbyt rzadko. Wspólnie szukamy inspiracji do męskiego przeżywania wiary, a także rozwijania czci do Najświętszej Maryi Panny. Byliśmy w Kaliszu, by od św. Józefa uczyć się męskości. Długo nie zapomnimy spotkania w Bieniszewie, ciszy eremu i opowieści brata Jana o życiu dla samego Boga. Odwiedziliśmy sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Rywałdzie Królewskim

(po naszej wizycie w ogrodzie braci kapucynów ubyłoby sporo jabłek). W tym roku w Zamar- tem, u Karmelitów Bosych, słuchaliśmy świadectwa o. Michała o tym, jak czcić Maryję jako Siostrę.

Wizja męskości

Nie jesteśmy kołem wzajemnej adoracji, zbyt dobrze znamy swoje wady i zalety. Dołączają do nas nowi bracia i wciąż zapraszamy kolejnych. Aby zostać członkiem bractwa, nie trzeba wykazywać się jakimś szczególnym poziomem pobożności. Jest zgoda odwrotnie – im w gorszej sytuacji duchowej jesteś, tym szybciej powinienes do nas przyjść. Potrzebna jest tylko wola wspólnej modlitwy.

Świadomość, że masz wokół siebie dwudziestu braci, naprawdę normalnych mężczyzn, których łączy wspólna modlitwa, jest niesłychanie budująca. Dzięki niej kształtuje się wizja męskości odpornej na atrakcyjne, lecz fałszywe wpływy. Wspólna, męska modlitwa różańcowa łączy mężczyzn, tych twardo stąpających po ziemi, ku chwale Pana Boga oraz na pożytek nas samych, naszych żon, dzieci, parafii i osiedla.

Witold Jankowiak

– Teraz, kiedy rodzina staje się coraz bardziej zagrożona, potrzebna jest modlitwa. Potrzebne jest wznoszenie rąk do Boga jak Mojżesz, ale potrzebni są i ci, którzy te ręce będą podtrzymywać – mówił ks. Waldemar Konczalski, diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie Diecezji Toruńskiej, podczas inauguracji roku formacyjnego



Przekazanie świecy
nowym parom rejonowym

Zdjęcia: Małgorzata Borkowska

WOLNI I WYZWALAJĄCY

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Spotkanie rozpoczęło się 21 września Mszą św. w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górsku. Przewodniczył jej ks. Konczalski. Byli obecni: nowy moderator diecezjalny Domo- wego Kościoła ks. kan. Dariusz Aniołkowski, para diecezjalna Katarzyna i Marek Kalczyńscy, moderatorzy i animatorzy oraz członkowie wspólnot i gałęzi ruchu. Eucharystia sprawowana była o światło Ducha Świętego dla wszystkich wspólnot

zgorszenia, bluźnierstw, o szacunek dla życia, ochronę przed złem i grzechem, nienawiścią i brakiem przebaczenia.

Wyjść z komory

Homilię wygłosił ks. Waldemar Konczalski. Jak zauważył, w Liście do Efezjan św. Paweł daje wyraźne wskazania na początek roku formacyjnego, kładąc nacisk na pokorę, cierpliwość, znoszenie siebie nawzajem w miłości, jedność w Duchu. Została nam dana łaska, aby wytrwać w powołaniu. W Ewangelii widzimy, w kogo inwestuje Jezus: powołuje Mateusza, który ma opuścić komorę celną. Każdy z nas ma w swoim życiu taką komorę, którą powinien opuścić, może to być uzależnienie, grzech. Nie można popadać w pychę i uważać, że takiej komory celnej nie posiadam. – Rozpoczynamy kolejny rok formacyjny. Hasło tego roku to „Wolni i wyzwalający”. Czerpmy siły dzisiaj, na tej Eucharystii, od Jezusa, abyśmy byli wolni i abyśmy wyzwali innych – zachęcał moderator ruchu.

Pary Domo- wego Kościoła w rejonie brodnickim oraz rejonie Toruń-Bielany przekazały posługi. Ustupujące pary przez 3 lata odpowiadały za kręgi w swoim rejonie. Uroczystość podziękowano dotychczasowemu moderatorowi Domo- wego Kościoła ks. Andrzejowi Jakielskiemu za 12 lat pracy. Podziękowania złożono Ewie i Sylwestrowi Winiarskim, którzy przez 3,5 roku byli parą diecezjalną.

Betania

Diecezja Toruńska jako Oaza Wielka będzie nosiła nazwę Betania. Kiedy bp Wiesław Śmigiel zaczynał posługę w naszej diecezji, wiele mówił o gościnności w Toruniu, w którym bramy są zawsze otwarte. W Piśmie Świętym jest mowa o Betanii, gdzie Pan Jezus nie raz zatrzymywał się u swoich przyjaciół: Łazarza, Marii i Marty. Toruń leży prawie w centrum kraju, stąd nadzieja, aby był taką Betanią dla innych wspólnot.

Kościół cały czas jest żywy, co często podkreślał sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Światło-Życie. Kolejnym punktem spotkania były świadectwa: swoimi doświadczeniami z rekolekcji dzielili się członkowie różnych gałęzi ruchu. Należy też wspomnieć, że w diecezji toruńskiej tworzy się gałąź formacji dla wdów i wdowców. ■



Czas świadectw
w Centrum
Edukacji
Młodzieży
w Górsku

Domowego Kościoła, oaz Dzieci Bożych oraz oaz młodzieżowych. Wybrzmiała intencja, o którą tego dnia prosił bp Wiesław Śmigiel z okazji trwającej 35. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę. W czasie Mszy św. modlono się w intencji małżeństw, rodzin, o pokój w ojczyźnie, aby nie było aktów przemocy,

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska, Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30, e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85